

CZESŁAWA CHOJNACKA
ur. 1925; Natalin, k. Chełma



Tytuł fragmentu relacji	Powrót
Zakres terytorialny i czasowy	Natalin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Natalin, Żydzi, Sprawiedliwi

Powrót

Jak się wojna skończyła to oni wszystkie przyszli prosto do nas na podwórzu a obok stało ich mieszkanie, puste i oni tam nie poszli do tego mieszkania, wszystkie przyszli do nas. Zaraz mama ich zaprosiła, poczęstowała ich herbatą, zjedli, co mieliśmy, porozmawiali, popłakali, poopowiadali. Oni płakali po tych Żydówkach, po tych swoich siostrach. Ten Żyd też tak płakał po tych swoich dzieciach. Te starsze Żydówkę to Polak wydał, zabili, a później te dwie młode Żydówki. Jedna to nie miała włosów na głowie, jeden strup był na tej głowie i tak zabili i tak ich tam pochowali zaraz na polu. Ale ten Żyd po wojnie, jak wrócił, to ich stamtąd zabrał i tu w Chełmie na kirkucie ich pochował. Jak oni przyjechali tutaj do mnie w odwiedzin z Izraela, to jeździli na ten kirkut, szukali, ale ten ojciec nie zaznaczył miejsca i nie mogliśmy znaleźć wcale.

Opowiadali, że bidowali, że raz dziennie zjedli, byli bardzo wyschnięci, suchi, strasznie zbiedowani, ten najmłodszy nie mógł chodzić na nogi, bo reumatyzm dostał, bo to cały czas w ziemi wilgoć i nie umyty, nie ubrani, strasznie brudni byli, że nie wiem. Już jak ciepło się zrobili, to oni wychodzili do rzeki się myli, ale jak w zimie, nie myty być pan tyle czasu w zimnie nie myty, to jak przylecieli do nas to zawsze się wodę grzało baniak i oni tam jak mogli tak się umyli u nas w tej miednicy. Myśmy stali na dworze, pilnowali, żeby ktoś nie wszedł, a oni umyli się, zjedli, przebrali się. Oj biedowali ludzie, jak oni biedowali.

Data i miejsce nagrania	2007-11-19, Chełm
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"